

<i>Sygn. akt</i>	<i>II AKa 6/16</i>
------------------	--------------------

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ			
		Dnia	18 lutego 2016 r.
<i>Sąd Apelacyjny II Wydział Karny w Rzeszowie</i>			
w składzie:			
	Przewodniczący:	<i>SSA Stanisław Sielski</i>	
	Sędziowie:	<i>SSO del. Grażyna Artymiak (spr.) SSA Edward Loryś</i>	
	Protokolant:	st. sekr. sądowy	Anna Łuksik
przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Rzeszowie			
- Janusza Drozdowskiego			

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2016 r.

sprawy **H. N. N.** s. (...) i H., ur. (...) w N. A. – Wietnam, oskarżonego z art. 258 § 3 k.k. i art. 264 § 3 k.k. pop. w war. art. 12 k.k. pop. w war. art. 65 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Przemyślu

z dnia 14 października 2015 r., sygn. akt II K 21/14

I. **zmienia** zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. **rozwiązuje** kary łączne wymierzone oskarżonemu w punkcie 4,

2. wymierzone w punkcie 1 i 2 grzywny **obniża** poprzez ustalenie, że wysokość jednej stawki dziennej wynosi 100 zł (sto złotych),

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok **utrzymuje** w mocy,

III. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. **orzeka** wobec oskarżonego karę łączną 4 (czterech) lat pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny w wymiarze 400 (czterystu) stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 100 zł (sto złotych),

IV. na podstawie art. 63 § 1 k.k. **zalicza** na poczet orzeczonej wobec oskarżonego H. N. N. kary łącznej pozbawienia wolności okres od dnia 12 listopada 2012 r. do dnia 27 marca 2013 r.,

V. **zasądza** od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. S. - Zespołu Adwokackiego w P. kwotę 738 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu H. N. N. w postępowaniu odwoławczym,

VI. **zasądza** od oskarżonego H. N. N. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 10 000 zł (dziesięciu tysięcy złotych) tytułem obowiązku uiszczenia w części kosztów sądowych za obie instancje, w pozostałym zakresie zwalnia oskarżonego od obowiązku ich zapłaty, a poniesionymi wydatkami w tej części **obciąża** Skarb Państwa.

Sygn. akt II AKa 6/16

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 18 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy w Przemyślu wyrokiem z dnia 14 października 2015 r. w sprawie o sygn. akt II K 21/14 uznał oskarżonego H. N. N. za winnego popełnienia przestępstwa określonego:

1) w art. 258 § 3 k.k. polegającego na tym, że oskarżony w okresie od 13 lipca 2012 r. do 14 listopada 2012 r. na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, w tym m. in. na terenie województwa (...), (...) oraz innych miejscowości na terenie kraju działając umyślnie w zamiarze bezpośrednim w celu osiągnięcia korzyści majątkowej pozostając we współpracy międzynarodowej z nieustalonymi osobami przebywającymi na terenie Rosji, Litwy, Białorusi, Ukrainy, Niemiec, Norwegii i Francji, założył i kierował zorganizowaną grupą przestępczą, w skład, której wchodził Z. K., obywatel Wietnamu wobec, którego wyłączono materiały do odrębnego prowadzenia i inne nieustalone osoby, mającą na celu organizację grupowego przekroczenia granicy państwowej wbrew przepisom, z Litwy, Białorusi i Ukrainy do Rzeczypospolitej Polskiej, a następnie umożliwianie i ułatwianie pobytu na terytorium RP oraz kontynuowanie podróży do innych krajów Europy, w tym Niemiec, Francji, Norwegii nieuprawnionym do tego osobom z Republiki Wietnamu, w ten sposób, że werbował na terenie Wietnamu osoby zainteresowane odpłatną nielegalną emigracją do państw Europy Zachodniej, organizował poszczególne etapy podróży z Wietnamu do innych państw Europy Wschodniej, a następnie do Rzeczypospolitej Polskiej przez granicę wschodnią oraz z Polski poprzez granicę zachodnią do w/w krajów Europy Zachodniej, finansował podróż i pobyt ze środków przekazanych przez imigrantów, decydował o ich rozmieszczeniu, nadzorze, terminach i sposobach dalszego transportowania, zlecał poszczególne czynności pozostałym członkom grupy i gratyfikował ich uczestnictwo w przestępczych przedsięwzięciach, pozostając w ciągłym kontakcie telefonicznym z pozostałymi członkami grupy.

Za tak przypisane przestępstwo Sąd orzekł wobec oskarżonego, na podstawie art. 258 § 3 k.k., karę 4 lat pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 2 k.k. grzywnę w wysokości 400 stawek dziennych po 1.000 zł każda;

2) w art. 264 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., polegającego na tym, że oskarżony w okresie od 13 lipca 2012 r. do dnia 14 listopada 2012 r. działając na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, w tym m.in. na terenie województwa (...), (...) i innych miejscowości na terenie kraju, umyślnie w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem bezpośrednim w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w zorganizowanej grupie opisanej w pkt I oraz współdziałając z K. K., P. P., M. M. oraz innymi nieustalonymi osobami organizował grupowe przekraczanie granicy państwowej wbrew przepisom, z Litwy, Białorusi, Ukrainy do Rzeczypospolitej Polskiej, a następnie umożliwiał i ułatwiał pobyt na terytorium RP oraz kontynuowanie podróży przez zachodnią granicę RP do innych krajów Europy Zachodniej nieuprawnionym do tego 76 obywatelom Wietnamu w ten sposób, że organizował poszczególne etapy podróży, finansował podróż i pobyt ze środków przekazanych przez imigrantów, decydował o ich rozmieszczeniu, nadzorze, terminach i sposobach dalszego transportowania, zlecał poszczególne czynności członkom grupy, gratyfikował uczestnictwo w przestępczych przedsięwzięciach członkom grupy oraz osobom współdziałającym pozostawał w ciągłym kontakcie telefonicznym z członkami grupy, czyniąc sobie z przestępstwa stałe źródło dochodu.

Za tak przypisane przestępstwo Sąd orzekł wobec oskarżonego, na podstawie art. 264 § 3 k.k. 2 zw. z art. 65 § 1 k.k. karę 3 lat pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 k.k. grzywnę w wysokości 300 stawek dziennych po 1.000 zł każda.

Sąd także orzekł wobec oskarżonego H. N. N., na podstawie art. 45 § 1 k.k., środek karny w postaci przepadku równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z popełnionego przestępstwa w wysokości równowartości w PLN kwoty 532.000 USD obliczonej na dzień popełnienia przestępstwa.

Tym samym wyrokiem w miejsce orzeczonych kar jednostkowych Sąd orzekł wobec oskarżonego H. N. N., na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 i § 2 k.k. karę łączną 6 lat pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny w wysokości 700 stawek dziennych po 1.000 zł każda.

Na poczet łącznej kary pozbawienia wolności, na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonego H. N. N. w dniach od 12 listopada 2012 r. do 27 marca 2013 r.

Na podstawie zaś art. 44 § 2 k.k. Sąd orzekł przepadek dowodów rzeczowych w postaci telefonów komórkowych marki N. zapisanych w rejestrze dowodów rzeczowych pod numerem Drz. 82/13 i 83/13.

Jednocześnie Sąd rozstrzygnął o kosztach procesu, zasądając:

- na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. i art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. S. kwotę 2656,80 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu H. N. N. z urzędu,
- na podstawie art. 626 § 1 k.p.k., art. 627 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 6 i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 6 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) od oskarżonego H. N. N. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.457,46 zł tytułem kosztów procesu oraz 140.600 zł tytułem opłaty.

Wyrok Sądu Okręgowego w Przemyślu zaskarżył obrońca oskarżonego, który zarzucił:

a) obrazę prawa materialnego, przez obrazę art. 258 § 3 k.k. na skutek uznania, że oskarżony założył i kierował grupą przestępczą w sposób opisany w pkt. I aktu oskarżenia, mimo braku znamion przestępstwa z tego przepisu;

b) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to obrazę art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 pkt 1 k.p.k. na skutek uznania oskarżonego za winnego czynów opisanych w pkt. I i II aktu oskarżenia na podstawie zeznań współoskarżonych jako świadków wobec zmienności ich zeznań oraz przez niesłuszne niedanie wiary wyjaśnieniom oskarżonego;

c) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść tego orzeczenia, na skutek ustalenia, że oskarżony przyjął korzyść majątkową osiągniętą z popełnienia przestępstwa w wysokości równoważności w PLN 532000 USD obliczonej na dzień popełnienia przestępstwa, mimo braku dostatecznych dowodów takiego ustalenia.

Podnosząc powyższe zarzuty Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Przemyślu do ponownego rozpoznania.

d) rażąco niewspółmierność kar pozbawienia wolności i kar grzywny orzeczonych za poszczególne czyny zarzucane oskarżonemu aktem oskarżenia oraz rażąco niewspółmierność kary łącznej pozbawienia wolności i grzywny.

Podnosząc powyższy zarzut Skarżący – z ostrożności procesowej – wniósł o wydatne obniżenie kar jednostkowych pozbawienia wolności i kar grzywny za poszczególne zarzucane oskarżonemu aktem oskarżenia czyny oraz orzeczenie kary łącznej z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego H. N. N. w zakresie zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego, przepisów postępowania i błędów w ustaleniach faktycznych nie zasługuje na uwzględnienie. Postulaty odnoszące się o obniżenie kar jednostkowych i kar łącznych jedynie częściowo mogły uzyskać aprobatę, a w konsekwencji zmianę zaskarżonego orzeczenia odnośnie wysokości sankcji zastosowanych wobec oskarżonego.

Na wstępie zauważyć należy, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy i staranny przeprowadził postępowanie dowodowe oraz w sposób wnikliwy i wszechstronny rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy. Na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał winę oskarżonego w zakresie przypisanych mu czynów. Ocena materiału dowodowego przez Sąd I instancji dokonana została z uwzględnieniem reguł sformułowanych w art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k., jest oceną wszechstronną i bezstronną, nie narusza granic swobodnej oceny, jest zgodna z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych.

W tej sytuacji kontrola apelacyjna uzasadnia stwierdzenie, że zaskarżony wyrok znajduje pełne oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie materiału dowodowego, zgromadzonego i ujawnionego w poprawnie przeprowadzonym postępowaniu (art. 410 k.p.k.).

Podkreślenia wymaga również okoliczność, że wprawdzie w czasie popełnienia przestępstw przypisanych oskarżonemu H. N. N. obowiązywała ustawa Kodeks karny w innym brzmieniu niż w czasie orzekania, to jednak do podstawy skazania i wymiaru kar i środków karnych mają zastosowanie przepisy ustawy Kodeks karny w brzmieniu obowiązującym po 1 lipca 2015 r. (ustawa nowa), albowiem zważywszy na okoliczności popełnienia tych przestępstw a także mające wpływ na stosowane instytucje wymiaru kary i środków karnych, ustawa obowiązująca poprzednio (ustawa stara) nie jest w realiach niniejszej sprawy względniejsza, w rozumieniu art. 4 § 1 k.k.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że podnoszona w apelacji obrońcy oskarżonego obraza prawa materialnego może mieć miejsce wtedy, gdy nie kwestionuje się stanu faktycznego (który został prawidłowo ustalony), a nie zastosowano do niego właściwego przepisu prawa materialnego. Od dawna ugruntowany jest pogląd, że obraza prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu lub niezastosowaniu w orzeczeniu, które jest oparte na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie ma obrazy prawa materialnego, gdy wadliwość orzeczenia jest wynikiem błędnych ocen i ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę. W badanej sprawie Skarżący kwestionując ocenę materiału dowodowego w pośredni sposób podważa poczynione przez Sąd ustalenia faktyczne.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 258 § 3 k.k. sformułowany w apelacji obrońcy oskarżonego, które miałyby nastąpić na skutek uznania, że oskarżony założył i kierował grupą przestępczą w sposób opisany w pkt. I aktu oskarżenia, mimo braku znamion przestępstwa z tego przepisu. Skarżący wywodzi, że skoro w opisie zarzucanego czynu wskazano jedynie imiennie jedną osobę należącą do tej grupy, to nie zostały wyczerpane znamiona przestępstwa z art. 258 § 3 k.k., który wymaga współdziałania co najmniej trzech osób. Zdaniem Skarżącego nie można oskarżonemu przypisać założenia i kierowania grupą przestępczą bez ustalenia udziału w tej grupie, co najmniej jeszcze dwu konkretnie oznaczonych osób. Z prezentowanym przez Skarżącego stanowiskiem nie sposób się zgodzić. Sam opis zarzucanego, a następnie przypisanego oskarżonemu czynu, wskazuje, że N. H. N. „założył i kierował zorganizowaną grupą przestępczą,

w skład, której wchodził Z. K., obywatel Wietnamu, wobec którego wyłączono materiały do odrębnego prowadzenia i inne nieustalone osoby”. W treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy opisując mechanizm tworzenia i działania tej grupy oraz rolę w niej oskarżonego wskazuje na udział w tej grupie kolejnych osób, nie tylko nieustalonych, ale konkretnie oznaczonych - mówiąc o żonie i jednym z synów oskarżonego.

Z uwagi na przyjętą zasadę, że w opisach prawnokarnie ocenianych czynów zamieszczanych w orzeczeniach, gdy proces nie toczy się przeciwko konkretnej osobie, gdy nie została ona prawomocnie osądzona, nie przytacza się jej imienia

i nazwiska, zważywszy na przysługujące takiej osobie domniemanie niewinności. To jednak nie zmienia faktu, że osoby takie dla organów procesowych (np. gdy wyłączono co do tych osób materiały do odrębnego postępowania) są osobami „konkretnie oznaczonymi”, a kwestionowanie liczby osób zaangażowanych w działanie grupy tylko na tej podstawie, że nie wymieniono takich osób z imienia i nazwiska, jest nieuprawnione. Tym samym oskarżony N. H. N. zorganizował i kierował grupą przestępczą w rozumieniu art. 258 § 3 k.k.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu I instancji ustalającego, że oskarżony nie był szeregowym członkiem grupy, lecz w jej strukturze pełnił istotną rolę, co zostało opisane w dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleniach faktycznych. „Kierowanie” grupą może bowiem mieć charakter stały lub przejściowy, kolektywny lub jednoosobowy. Jeśli struktura grupy jest bardziej złożona, odpowiedzialność za „kierowanie” powstaje już wtedy, gdy kierujący odpowiada za prawidłowe funkcjonowanie nawet tylko samodzielnego fragmentu tej struktury, który zdolny jest jednak do odrębnego funkcjonowania (postanowienie SA w Lublinie z 27 stycznia 1998 r., II AKz 34/98, OSA 1998, nr 9, poz. 47). Tak więc funkcję kierowniczą sprawuje nie tylko kierujący grupą jednoosobowo, ale i osoby kierujące doniosłymi odcinkami działalności grupy choćby krótkotrwale, a nawet jednorazowo przy realizacji zadania (wyrok SA w Krakowie z 2 listopada 2004 r., II AKa 119/04, KZS 2005, z. 3, poz. 24). H. N. N. nie tylko przygotowywał posiłki oczekując na przyjazd grup, koordynował czynności związane z przejazdem, udostępniał środki transportu, sam także brał udział w poszczególnych czynnościach, jednak przede wszystkim to oskarżony m.in. pozyskiwał osoby, które z jego polecenia werbowały inne osoby zajmujące się:

- wyszukiwaniem osób zainteresowanych wyjazdem z Wietnamu i zamieszkaniem w krajach europejskich, w tym w Polsce,
- przygotowywaniem ich wyjazdu (m.in. uzyskiwanie wiz, „organizowanie dokumentów”),
- przewożących, w tym także przeprowadzających przez granice państwowe,
- organizowaniem pobytu w państwach tranzytowych i docelowych.

Oskarżony wypełniał też dalsze kierownicze i koordynacyjne funkcje, w tym – co bardzo istotne – dokonywał bądź uczestniczył w podziale pieniędzy pochodzących od osób przewożonych. Sąd orzekający dysponował w tej mierze bogatym materiałem dowodowym, nie tylko komunikatami z czynności operacyjnych, ale także zgromadzonymi w toku wdrożonych czynności procesowych zarówno wyjaśnieniami współoskarżonych, którzy poddali się odpowiedzialności, jak i zeznaniami wielu świadków, choćby obywateli Wietnamu, którzy zostali zatrzymani na posesji w M., a także funkcjonariuszy uczestniczących w tych czynnościach, którzy opisywali sposób zachowania się, zwłaszcza oskarżonego. Dowody te poddane zostały krytycznej ocenie, która nie narusza reguły

wynikającej z art. 7 k.p.k. Skarżący nie wskazuje argumentów, poza przytoczonymi na wstępie, mogących świadczyć o dokonaniu przez Sąd Okręgowy błędnej oceny tychże dowodów, a tym samym nie powinien oczekiwać na zmianę zaskarżonego w tej części orzeczenia.

W odniesieniu do tak postawionego zarzutu jak w apelacji obrońcy oskarżonego obraży przepisów postępowania, podkreślić wypada, że niezrozumiały jest zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy zasady obiektywizmu (art. 4 k.p.k.). Z braku jego uzasadnienia można się co najwyżej domyślać, że autor apelacji miał na myśli to, iż uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie uwzględnia w równym stopniu okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Nakaz ten jednak należy traktować jako ogólną dyrektywę. Nieporozumienie bierze się zapewne stąd, że Sąd I instancji pewne dowody przemawiające na niekorzyść oskarżonego uczynił podstawą orzeczenia, odmówił zaś wiary dowodom mogącym przemówić na jego korzyść. W takim jednak przypadku należy poprzestać na sformułowaniu zarzutu naruszenia dyrektyw wynikających z art. 7 k.p.k., czego nie uczyniono. Przepis ten (art. 4 k.p.k.) pozostaje w ścisłym związku z art. 424 k.p.k., zgodnie z którym w uzasadnieniu wyroku należy wskazać, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (wyrok SN z 29 września 1973 r.,

II KR 105/73, OSNPG 1974, nr 3, poz. 74). Przepis art. 4 k.p.k. określa zasadę obiektywizmu rozumianą jako dyrektywę, zgodnie z którą organy procesowe powinny zachować obiektywny stosunek do sprawy, a także do stron oraz uczestników procesu (M. Cieślak, Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne, Warszawa 1984, s. 318). Na nieporozumieniu polegałby zarzut obraży art. 4 k.p.k. oparty na twierdzeniu, że sąd (lub inny organ procesowy) pewne dowody przemawiające na niekorzyść oskarżonego uczynił podstawą orzeczenia, odmówił zaś wiary dowodom przemawiającym na jego korzyść. Sens omawianej dyrektywy sprowadza się do tego, że sąd, po dokonaniu oceny dowodów w sposób zgodny z dyrektywami wynikającymi z art. 7 k.p.k. i ustaleniu faktów rozpoznawanej sprawy, wszystkie te fakty powinien następnie wziąć pod uwagę przy podejmowaniu decyzji procesowych.

W realiach niniejszej sprawy Sąd Okręgowy postępował zgodnie z zasadą obiektywizmu i nie można mu zasadnie czynić zarzutu naruszenia art. 4 k.p.k.

Natomiast w wypadku wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k. reguły in dubio pro reo, trzeba podkreślić, że przepis ten odnosi się do „wątpliwości” Sądu, a nie stron, czy ich reprezentantów procesowych. Dlatego też w orzecznictwie wskazuje się, że sytuacja równoznaczna z „nie dającymi się usunąć wątpliwościami” jest kategorią obiektywną w tym sensie, że ani zasady logicznego rozumowania, ani zasady doświadczenia życiowego lub nauki nie pozwalają usunąć określonego faktu. Nie ma to zatem nic wspólnego

z subiektywnymi ocenami stron procesowych. Oceny te nie powodują ani powstania stanu „nie dających się usunąć wątpliwości” i tym samym nie kreują naruszenia prawa procesowego (postanowienie SN z 15 kwietnia 2004 r., II KK 369/03, LEX nr 109464), ani też same takie oceny, nie są w stanie takich wątpliwości usunąć. Przeciwnie z treści uzasadnienia wyroku wynika w sposób oczywisty, że Sąd I instancji nie powziął jakichkolwiek wątpliwości natury faktycznej, co do przebiegu zdarzeń i zachowania oskarżonego. Skoro zatem takich wątpliwości nie powziął, to nie mogło dojść do naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. Fakt, iż takie wątpliwości zdaje się mieć Skarżący, a wynikają one raczej z jego subiektywnej oceny dowodów, nie oznacza, że dyspozycja normy art. 5 § 2 k.p.k. została naruszona.

Truizmem jest twierdzenie, iż wątpliwości, o jakich mowa w przepisie art. 5 § 2 k.p.k., odnoszą się do zagadnień związanych z ustaleniami faktycznymi,

a więc do sytuacji, gdy z zebranego materiału dowodowego wynikają różne wersje, a żadnej z nich nie daje się wyeliminować drogą dostępnej weryfikacji. Nie należą do nich natomiast wątpliwości związane z problemem oceny dowodów, a zatem który z wzajemnie sprzecznych dowodów zasługuje na wiarę, a który tego waloru nie ma. Jeżeli Sąd dokonał ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów, odpowiadającej zasadom logiki i doświadczenia życiowego, a ustalenia te - w zgodzie z art. 410 k.p.k. - są stanowcze, to nie może zachodzić obraza art. 5 § 2 k.p.k. (wyrok SA w Katowicach z dnia 5 czerwca 2007 r., sygn. akt II AKa 173/07, Prokuratura i Prawo – Dodatek Orzecznictwo 2008, z. 2, poz. 26). Zarzut obraży art. 5 § 2 k.p.k. byłby słuszny tylko wówczas, gdyby po przeprowadzeniu wszystkich istotnych dowodów i poddaniu ich ocenie,

w ramach dyrektywy określonej w art. 7 k.p.k. wyciągnięte zostały wnioski, które prowadzą do ustalenia co najmniej dwóch równorzędnych, równie prawdopodobnych, wersji przebiegu zdarzeń.

Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zaistniała, a to że w sposób nieuprawniony postrzega ją Skarżący, nie oznacza trafności tak postawionego zarzutu. Jeżeli pewne ustalenia faktyczne zależne są od dania wiary lub odmówienia jej zeznaniom świadków, to nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez Sąd orzekający w granicach sędziowskiej swobodnej oceny dowodów wynikające z treści art. 7 k.p.k. (wyrok SN z dnia 11 października 2002 r., V KKN 251/01, LEX nr 56836). Tymczasem Sąd I instancji nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania. Należycie ocenił prawidłowo zgromadzone dowody, a swoje stanowisko właściwie uzasadnił. Sąd Odwoławczy, wbrew tezm obrońcy oskarżonego, nie dostrzegł przy tym żadnych wątpliwości, jakie miałyby zostać przez Sąd I instancji zignorowane, czy też rozstrzygnięte na niekorzyść oskarżonego. Tym samym zarzut apelacji naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. podniesiony przez obrońcę oskarżonego jest chybiony.

Zasada wyrażona w art. 410 k.p.k., którego obrazę zarzuca Skarżący, mówiąca, iż podstawę wyroku stanowi całokształt okoliczności ujawnionych

w toku rozprawy, nakłada na sąd obowiązek uwzględnienia przy wyrokowaniu całokształtu tych okoliczności. Sąd ferując wyrok nie może wydać go na podstawie części ujawnionego materiału dowodowego, a musi on być wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności, a więc tych, które tezę oskarżenia potwierdzają, jak i tych, które ją podważają. Dopiero bowiem wszechstronna ocena wszystkich dowodów i wynikających z nich okoliczności może doprowadzić do wykrycia prawdy oraz poczynienia prawidłowych w tym zakresie ustaleń (wyrok SN z 16 lutego 1977 r., IV KR 320/07, OSNPG 1977, Nr 7, poz. 62; wyrok SN z 14 czerwca 1984 r., I KR 120/84, OSNPG 1984, Nr 12, poz. 115; wyrok SN z 1 lutego 1996 r., III KRN 191/95, Prok. i Pr. 1996, Nr 7-8, poz. 11).

Przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. zawsze wówczas, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (postanowienie SN z 13 października 2010 IV KK 248/10, OSNwSK 2010, nr 1, poz. 1940).

W kontekście powyższej przytoczonych uwarunkowań stwierdzić należy, że nie ma racji Skarżący, iż wymienionym zadaniom Sąd meriti nie sprostał. Odnosząc się do tej części argumentacji zawartej w apelacji obrońcy podkreślić należy, że istotnie w sprawie niniejszej kluczowym dowodem były zeznania zatrzymanych w M. obywateli (...) oraz wyjaśnienia współoskarżonych. Obrońca stara się ten fakt procesowy zdyskwalifikować podnosząc, że wypowiedzi tych osób nie są wiarygodne, zwłaszcza gdy chodzi o wyjaśnienia złożone przez współoskarżonych, którzy swoje wypowiedzi zmieniali. Argumenty powyższe są chybione, gdyż procedura karna czy orzecznictwo sądowe nie przewidują odrzucenia jakiegokolwiek dowodu tylko z tego powodu, że jest on dowodem nie znajdującym pełnego potwierdzenia w innych źródłach dowodowych - w szczególności, jak chciałby Skarżący, w wyjaśnieniach samego oskarżonego. Natomiast każdy z dowodów, a zwłaszcza przesądzający kwestie odpowiedzialności karnej oskarżonego, niewątpliwie powinien podlegać szczególnej i wnikliwej analizie Sądu orzekającego. Podkreślić przy tym należy, że Sąd Okręgowy dostrzegając wagę wyjaśnień oskarżonego w zestawieniu

z wyjaśnieniami współoskarżonych poddał je wnikliwej analizie, a swoje stanowisko prawidłowo i wyczerpująco uargumentował w pisemnym uzasadnieniu wyroku. Prezentowany i w tym zakresie tok rozumowania Sądu nie budzi zastrzeżeń bowiem jest zgodny z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Niczym nie poparte są twierdzenia, że Sąd I instancji bezkrytycznie ocenił wyjaśnienia i zeznania świadków wypowiadających się na niekorzyść oskarżonego, nie wyjaśniając szeregu wątpliwości, natomiast zbagatelizował wyjaśnienia oskarżonego.

Z sugestią taką nie sposób się zgodzić, co więcej, należy stwierdzić, iż to właśnie Skarżący, w uzasadnieniu wniesionego środka odwoławczego, forsuje całkowicie jednostronną, tendencyjną i wybiórczą ocenę zgromadzonego w sprawie

materiału dowodowego. Dodać trzeba, iż taka ocena dowodów, jest jednak zupełnie oderwana od rzeczywistości, wręcz abstrakcyjna.

Podkreślić także należy znaczenie, jakie w tej sprawie miała bezpośredniość postępowania dowodowego na rozprawie. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w sprawach, w których Sąd dysponuje różniącymi się w wymowie dowodami osobowymi, zasada bezpośredniości odgrywa obok zasady swobodnej oceny dowodów rolę trudną do przecenienia. To właśnie Sąd

I instancji dowody z wyjaśnień oskarżonego a także zeznań świadków przeprowadził bezpośrednio. Miał z nimi bezpośredni kontakt w toku realizacji czynności dowodowych, oceniał złożone przez oskarżonego wyjaśnienia oraz zeznania poszczególnych świadków, kierując się zarówno ich treścią, jak też własnymi spostrzeżeniami i wrażeniami wynikającymi z zachowania się osób przesłuchiwanym, ich reakcji mentalnych na zadawane pytania, postawy w toku realizowanej czynności przesłuchania i stosunku do tej czynności.

W uzasadnieniu pisemnym wyroku, Sąd Okręgowy poddał wszechstronnej i logicznej analizie zebrane dowody, przedstawiając w sposób w pełni przekonujący oraz zgodny ze wskazaniami wiedzy i życiowego doświadczenia, na jakich przesłankach faktycznych i prawnych oparł swoje przekonanie odnośnie do wiarygodności poszczególnych dowodów, które włączył do podstawy faktycznej wyroku i dlatego nie dał wiary pozostałym dowodom. Określony w art. 424 § 1 k.p.k. obowiązek wskazania, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlatego nie uznał dowodów przeciwnych, został przez Sąd I instancji zrealizowany. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera dokładne ustalenie podstawy faktycznej orzeczenia, a więc przedstawia najistotniejsze fakty i okoliczności przebiegu zdarzenia będącego przedmiotem rozpoznania oraz okoliczności mających znaczenie dla właściwej oceny poszczególnych zachowań. Sąd odwoławczy nie może samodzielnie (zastępując sąd pierwszej instancji) dokonać ustaleń stanu faktycznego ani domyślać się faktów będących podstawą rozstrzygnięcia. Ustaleń tych faktów dokonał Sąd pierwszej instancji. Sąd dostrzega istnienie sprzeczności między poszczególnymi dowodami, co sygnalizuje w pisemnym uzasadnieniu wyroku, a następnie starannie i dokładnie wyjaśnia, na których z nich się oparł i dlatego oraz z jakich powodów inne odrzucił.

W realiach niniejszej sprawy, zważywszy na treść wszystkich zebranych w sprawie dowodów oraz treść uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, nie można zgodzić się z zarzutem Skarżącego, że Sąd Okręgowy subiektywnie i wybiórczo odniósł się do zgromadzonego materiału dowodowego w szczególności wyjaśnień oskarżonego i pominął w rozważaniach wzajemne relacje pomiędzy nimi a pozostałymi dowodami oraz bezkrytycznie przyjął zeznania współoskarżonych i wspierające je zeznania świadków. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wskazuje na logiczne powiązanie poszczególnych dowodów

z określonymi okolicznościami faktycznymi, które wymagały udowodnienia. Sąd orzekający z taką samą wnikliwością ocenia dowody, które odrzuca, jak

i dowody, na których opiera wyrok. Na koniec podkreślić należy, że Sąd Okręgowy również wskazuje, którym z dowodów oraz w jakich fragmentach dał wiarę i dlaczego, a także przytacza w szczególności powody, które zdecydowały o odmówieniu wiary tej części wyjaśnień oskarżonego, pozostającym w sprzeczności zwłaszcza w zestawieniu z pozostałym materiałem dowodowym. W tym stanie rzeczy apelacja obrońcy oskarżonego stanowi jedynie polemikę

z oceną dowodów dokonaną przez Sąd Okręgowy oraz z poczynionymi przez ten Sąd ustaleniami faktycznymi i w tym zakresie w znacznej części tworzy dowolne hipotezy nie osadzone w materiale dowodowym. Sama odmienność przekonań Skarżącego w danej kwestii nie jest zaś obrazą prawa uzasadniająca zarzut odwoławczy.

Sąd odwoławczy nie podzielił zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych podniesionego w apelacji obrońcy oskarżonego. Uchybienie, o jakim stanowi przepis art. 438 pkt 3 k.p.k., ma miejsce wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego - nie odpowiada zasadom prawidłowego rozumowania. Błąd może stanowić wynik niepełności postępowania dowodowego (błąd braku), bądź określonych nieprawidłowości w zakresie oceny dowodów (błąd dowolności). Może być zatem wynikiem nieznamość określonych dowodów lub braku przestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ich ocenie (art. 7 k.p.k.). Kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku żadnej

z powyższych form błędu nie ujawniła. Niezależnie od powyższego należy podkreślić, że Sąd I instancji dysponował materiałem dowodowym pozwalającym na przyjęcie, że całkowity koszt nielegalnego przekroczenia granicy wahał się od min. 7 do 9 lub 10 tysięcy dolarów amerykańskich i opłaty te pobierał N. H. N., korzystając w tym zakresie także z pośrednictwa współpracowników oraz swoich bliskich. Dodać przy tym należy, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może, tak jak w niniejszej sprawie, polegać wyłącznie na polemice z ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sąd

I instancji. Skarżący nie może tym samym, ograniczać się do wskazania rozbieżności pomiędzy stanem faktycznym ustalonym przez sąd a rzeczywistym - w jego ocenie - przebiegiem zdarzenia, ale powinien wskazać, na czym konkretnie błąd w ustaleniach faktycznych polega (wyrok SN z dnia 24 marca 1975 r., II KR 355/74, OSNPG 1975, nr 9, poz. 84, s. 12). Wskazane w apelacji argumenty w żaden sposób nie podważają prawidłowości dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych co do przypisanych oskarżonemu czynów,

a także pozwalają na przyjęcie, wbrew twierdzeniom Skarżącego, że oskarżony

z popełnionego przestępstwa osiągnął korzyść majątkową, równoważącą której Sąd przyjął na kwotę 532.000 USD. Sąd orzekający za podstawę obliczenia przyjął najniższą kwotę wskazywaną jako koszt całkowity nielegalnego przekroczenia granicy przez jedną osobę, tj. 7.000 USD. W postępowaniu karnym wykazano, że grupowe nielegalne przekraczanie granicy, w okresie objętym aktem oskarżenia, odnosi się łącznie do 76 osób. Kwota przyjęta przez Sąd – 532.000 USD jest wynikiem prostego działania arytmetycznego. Podkreślić należy, że Sąd nie obliczał tej wartości bazując na najwyższej, czy średniej wartości kosztu przekroczenia granicy przez jedną osobę, a przyjął wartość najkorzystniejszą dla oskarżonego, bo koszt w najniższej podawanej wartości, tj. 7.000 USD.

Podzielając ocenę dowodów i okoliczności dokonaną przez Sąd I instancji oraz poczynione na tej podstawie ustalenia faktyczne, Sąd Apelacyjny nie znalazł wystarczających podstaw do uwzględnienia zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego dotyczących tak naruszenia prawa materialnego, prawa procesowego, jak i błędu w ustaleniach faktycznych. Kierując się powyższymi względami Sąd Apelacyjny nie uwzględnił żadnego z tych zarzutów apelacji, a w konsekwencji nie uwzględnił zgłoszonych w tym zakresie wniosków apelacji, tj. o uniewinnienie oskarżonego względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku

i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Zajmując stanowisko odnośnie alternatywnie – z ostrożności procesowej – podniesionego zarzutu rażącej niewspółmierności kar pozbawienia wolności i grzywnien orzeczonych za poszczególne przestępstwa przypisane oskarżonemu zauważyć należy, iż wymierzone oskarżonemu kary zasadnicze:

- 4 lat pozbawienia wolności i 400 stawek dziennych grzywny za przestępstwo z art. 258 § 3 k.k.
- 3 lat pozbawienia wolności i 300 stawek dziennych za przestępstwo z art. 264 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

są adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonemu czynów i stopnia ich zawinienia. Uwzględniając one dyrektywy wyboru rodzaju i wymiaru kary oraz środka karnego, wskazane w przekonujący sposób w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Możliwość zmiany orzeczenia w przypadku niewspółmierności kary istnieje wówczas, gdy mieszczące się w granicach ustawowego zagrożenia kara lub środki karne, nie uwzględniają w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, stopnia społecznej szkodliwości i zawinienia oraz stawianych przed karą celów wychowawczych

i zapobiegawczych, innymi słowy, gdy w społecznym odczuciu jest ona niesprawiedliwa (wyrok SA w Łodzi z dnia 12 lipca 2000 r., sygn. akt II AKz 116/00, Prok. i Pr. - Orzecznictwo 2002, z. 1, poz. 30). Mając na względzie powyższe uwagi i przenosząc je w realia przedmiotowej sprawy, nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem Skarżącego, że orzeczone kary zasadnicze są nadmiernie surowe, także gdy chodzi o sam zasadniczy wymiar grzywny (liczba stawek dziennych). Należy tu mieć na względzie szerokie ramy czasowe objęte przypisanymi oskarżonemu przestępstwami, wielość osób zaangażowanych w przestępczy proceder oraz motywację – osiągnięcie korzyści majątkowej – przy jednoczesnym

wykorzystaniu trudnego położenia osób, które chciały opuścić Wietnam, by w innych państwach Europy znaleźć miejsce pracy, a w przyszłości być może także „drugi dom”. Naganność zachowania oskarżonego polega przede wszystkim na tym, że nie tyle pomagał „swoim rodakom”, co uzależniając ich od siebie (transport, przekraczanie granic, pobyt w państwach, w których samodzielnie nie mogli się poruszać, często z uwagi na brak dokumentów, nieznaną języka, brak środków), czerpał korzyści majątkowe.

Treść art. 438 pkt 4 k.p.k. nakazuje Sądowi odwoławczemu uchylić lub zmienić orzeczenie w przypadku niewspółmierności kary, wówczas gdy niewspółmierność ta jest rażąca. Dysproporcja musi się rzucać w oczy już przy wstępnym oglądzie i nie nadawać się do zaakceptowania. Zachodzi to

w szczególności wówczas, gdy rozmiar zastosowanej wobec oskarżonego represji jest w sposób oczywisty nieproporcjonalny do dolegliwości represji wymierzanych podobnym sprawcom w podobnych sprawach. Niewspółmierność kary jest wprawdzie pojęciem ocennym, to jednak gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można przyjąć, że zachodzi wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo SN zachodzi rażąca niewspółmierność kary (wyrok SN z 11 listopada 1973, III KR 254/73, OSNPG, z. 3 - 4, poz. 51).

To, że orzeczona kara nosi cechy rażąco niewspółmiernej surowości, po przeanalizowaniu okoliczności sprawy przez pryzmat dyrektyw sądowego wymiaru kary, określonych m.in. w art. 53 k.k., przy uwzględnieniu stopnia zawinienia, społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonemu czynów, przez pryzmat celów prewencyjnych i wychowawczych kary wobec oskarżonego oraz potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, odnieść należy do rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w zakresie wymiaru kar jednostkowych grzywny, przy czym chodzi wyłącznie o określenie wartości jednej stawki dziennej na poziomie 1.000 zł. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd orzekający wskazał, że oskarżony winien zwrócić nie tylko co uzyskał w drodze przestępstwa, ale ponieść dolegliwość finansową tego typu, aby w przyszłości zniechęcił go do bezprawnych działań. Sąd I instancji w tym zakresie zdaje się pomijać orzeczony wobec oskarżonego na podstawie art. 45 § 1 k.k. przepadek równowartości osiągniętej korzyści majątkowej, przede wszystkim jednak zapomina, że na stronie 5 uzasadnienia wyroku ustala m.in., że N. H. N. posiada wykształcenie średnie, z zawodu jest kucharzem, nie posiada majątku, jest bezrobotnym utrzymującym się z prac dorywczych,

z których uzyskuje dochód w wysokości 2-2,5 tysiąca złotych. Zgodnie zaś z art. 33 § 3 k.k. to właśnie te okoliczności winny być brane pod uwagę przy ustalaniu wysokości stawki dziennej. Przy ustawowych granicach stawki dziennej od 10 zł do 2.000 zł, uwzględniając dochody oskarżonego, jego warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe, w ocenie Sądu Apelacyjnego ustalona stawka dzienna w wysokości 1.000 zł sprawia, że orzeczone wobec oskarżonego jednostkowe kary grzywny należało uznać za rażąco surowe. Sąd pierwszej instancji w niewystarczającym stopniu określając wysokość stawki dziennej grzywny uwzględnił sytuację majątkową oskarżonego i jego możliwości zarobkowania. Zważywszy zatem na treść dyspozycji art. 33 § 3 k.k., uznając że wysokość przyjęta przez Sąd Okręgowy sprawia, że kary grzywny są nader dolegliwe dla oskarżonego, Sąd Apelacyjny dokonał obniżenia wysokości stawki dziennej w grzywnach jednostkowych do kwoty 100 zł (pkt I ppkt 2 wyroku).

Aprobując stanowisko Sądu Okręgowego w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej zachowań przypisanych oskarżonemu jak również rodzaju i rozmiaru orzeczonych kar jednostkowych pozbawienia wolności i grzywny (przy uwzględnieniu powyżej omówionej korekty wysokości jednostkowej stawki dziennej) Sąd Odwoławczy postrzega orzeczoną wobec oskarżonego N. H. N. karę łączną 6 lat pozbawienia wolności i karę łączną grzywny w wysokości 700 stawek dziennych jako niewspółmierną

w stopniu nie dającym się zaakceptować. Z treści art. 424 § 2 kpk wynika obowiązek przytoczenia w uzasadnieniu wyroku między innymi „okoliczności, które sąd miał na względzie przy wymiarze kary”, a więc wszystkich tych okoliczności, które były rozważane i zostały uznane za mające wpływ na wymiar kary. Te okoliczności odnieść należy także do wymiaru kary łącznej. Tymczasem Sąd orzekający, przytacza ogólne wskazania ustaleń w zakresie dyrektyw wymiaru kar, podaje okoliczności, które przemawiały za orzeczeniem wobec oskarżonego kary pozbawienia w bezwzględny wymiarze, pomija natomiast całkowicie okoliczności, które mają wpływ wyłącznie na wymiar

kary łącznej. Wprawdzie proces artykułowania sędziowskiego wymiaru kary jest czynnością ocenną, działaniem pochodzącym z subiektywnego systemu wartości, ale powinien się obiektywizować przez przytoczenie przesłanek i argumentów, co

z jednej strony umożliwia stronom skorzystanie z odnośnych gwarancji procesowych, a z drugiej daje Sądowi odwoławczemu możliwość rzeczywistej kontroli zaskarżonego wyroku. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera wskazania okoliczności, które Sąd Okręgowy miał na względzie kształtując wymiar kary łącznej pozbawienia wolności i kary łącznej grzywny, orzeczonych wobec oskarżonego N. H. N..

Artykuł 86 § 1 k.k. określa zasady wymiaru kary łącznej, w tym także dyrektywy jej wymiaru. Przepis ten wskazuje, że Sąd wymierza karę łączną w granicach od najwyższej z kar wymierzonych za poszczególne przestępstwa do ich sumy oraz wskazuje górną granicę kary łącznej grzywny, ograniczenia wolności i pozbawienia wolności. Zatem art. 86 § 1 k.k. wyraźnie nakazuje przy wymiarze kary łącznej brać pod uwagę kary jednostkowe wymierzone za poszczególne przestępstwa pozostające w zbiegu realnym.

Z istoty kary łącznej wynika, że może być ona wymierzona przy zastosowaniu zasad absorpcji, kumulacji bądź też asperacji. Wybór sposobu wymiaru kary łącznej uzależniony jest od oceny okoliczności konkretnego wypadku, w tym w szczególności więzi o charakterze przedmiotowym i podmiotowym pomiędzy poszczególnymi przestępstwami, za które wymierzono kary jednostkowe (postanowienie SN z dnia 7 października 2002 r., II KK 270/02). Dla wymiaru kary łącznej decydujące znaczenie mają popełnione przestępstwa i ich wzajemny stosunek, co pozwala najczęściej z pewnej perspektywy spojrzeć oraz ocenić zarówno społeczną szkodliwość poszczególnych czynów, ale również i postawę sprawcy. Zasadnicze znaczenie dla wymiaru kary łącznej ma wzgląd na prewencyjne oddziaływania kary i to w znaczeniu prewencji ogólnej, jak też prewencji szczególnej (wyrok SA w Szczecinie z dnia 12 czerwca 2014 r., II AKA 96/14; wyrok SA w Gdańsku

z dnia 24 kwietnia 2014 r., II AKA 98/14). W realiach niniejszej sprawy zauważyć należy, że czas i miejsce popełnienia przypisanych oskarżonemu przestępstw jest tożsamy. Zachowania oskarżonego, stanowiące znamiona odmiennych typów przestępstw, wzajemnie się przenikają i uzupełniają, tworząc pewnego rodzaju całość, trudną do rozdzielenia, co jest widoczne w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, tak przy czynieniu ustaleń faktycznych, jak i uzasadnianiu wymiaru kar. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie dokonuje bowiem odrębnego wartościowania stopnia winy

i społecznej szkodliwości co do poszczególnych kar jednostkowych,

a wskazywane okoliczności rzutujące na ten wymiar odnosi od razu do orzeczonych kar łącznych pozbawienia wolności i grzywny. Mając na względzie tę podmiotową i przedmiotową bliskość przestępstw, za które orzeczono kary jednostkowe, których rodzaj i wysokość Sąd Apelacyjny aprobuje, to jednak wymierzenie w stosunku do oskarżonego kary łącznej 6 lat pozbawienia wolności i kary łącznej 700 stawek dziennych grzywny nastąpiło z naruszeniem zasad wymiaru kar łącznych. Zgodzić się należy z obrońcą oskarżonego, że kara łączna pozbawienia wolności i kara łączna grzywny, stanowią kary rażąco surowe, w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k., wymagające ingerencji w ramach kontroli instancyjnej.

Za ugruntowany uznać należy w orzecznictwie i doktrynie pogląd, że to stopień związku między poszczególnymi przestępstwami decyduje o wymiarze kary łącznej. Popełnienie zaś przestępstw wprawdzie na przestrzeni miesięcy, jednak w tym samym czasie i miejscu, z wykorzystaniem tych samych metod i środków, skierowanie ich przeciwko tym zbliżonym dobrom chronionym przez prawo przede wszystkim wpływa na wymiar kary łącznej. Dlatego też Sąd Apelacyjny - po uprzednim rozwiązaniu kar łącznych wymierzonych oskarżonemu w punkcie 4. zaskarżonego orzeczenia (pkt I ppkt 1 wyroku) - stosując zasadę absorpcji, obniżył karę łączną orzeczoną wobec oskarżonego do 4 lat pozbawienia wolności i 400 stawek dziennych grzywny (najsurowszych z kar orzeczonych za poszczególne przestępstwa). Nie można jednak uznać, że stopień tego związku jest jedynym wyznacznikiem wymiaru kary łącznej. Sąd wymierzając karę łączną nie ocenia ponownie stopnia zawinienia oskarżonego w poszczególnych przypadkach i stopnia społecznej szkodliwości przypisanych mu przestępstw.

W tym zakresie nie znajduje ponownego zastosowania przy wymierzaniu kary łącznej art. 53 k.k. Jednak przynajmniej część okoliczności wskazanych w § 2 art. 53 k.k. powinna być brana pod uwagę. Kara łączna musi uwzględniać cele

zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, o których mowa w § 1 art. 53 k.k. (z uzasadnienia wyroku SN z dnia 29 kwietnia 2010 r., III KK 291/09, OSNwSK 2010, nr 1, poz. 946). Orzeczone wobec H. N. N. kary jednostkowe zapadły w związku

z popełnieniem przez niego występków godzących w porządek publiczny, to pozwala na przyjęcie, że proces resocjalizacyjny zostanie osiągnięty, mimo zastosowania zasady absorpcji przy orzekaniu kary łącznej. W ocenie Sądu kara łączna w wymiarze 4 lat pozbawienia wolności i 400 stawek dziennych grzywny, przyjmując jedną stawkę za równoważną kwocie 100 zł, wymierzone w dolnej granicy zakreślonej dla orzekania kary łącznej, spełnia funkcje wychowawcze i prewencyjne tej kary wobec oskarżonego, jak również spełnia potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa (pkt III wyroku).

Jednocześnie z uwagi na nowy wymiar kary łącznej pozbawienia wolności, zgodnie z dyspozycją art. 63 § 1 k.k. Sąd Apelacyjny zaliczył na poczet orzeczonej wobec oskarżonego H. N. N. kary łącznej pozbawienia wolności okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w tej sprawie trwający od dnia 12 listopada 2012r. do dnia 27 marca 2013 r.

Mając na względzie powyżej wskazane okoliczności, uwzględniając

w części zarzuty apelacji, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 437 kpk, art. 449 kpk, art. 456 kpk, orzekł o zmianie wyroku poprzez obniżenie wysokości stawki dziennej grzywny oraz obniżenie wysokości kar łącznych pozbawienia wolności i grzywny, w pozostałym zakresie utrzymując zaskarżony wyrok w mocy (pkt II wyroku). Zważywszy na kierunek i zakres wniesionego środka zaskarżenia oraz wskazane wcześniej motywy rozstrzygnięć odwoławczych na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. art. 636 § 1 kpk przy zastosowaniu art. 624 § 1 kpk oraz art. 8

i 10 ust. 1 ustawy z dnia z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983r., Nr 49, poz. 223 ze zm.) Sąd Apelacyjny zasądził od oskarżonego H. N. N. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 10.000 zł tytułem częściowego ponoszenia przez oskarżonego kosztów sądowych za obie instancje, w pozostałym zakresie – uznając, że uregulowanie kosztów sądowych w całości byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe -Sąd zwolnił H. N. N. od obowiązku ich zapłaty a poniesionymi wydatkami w tej części obciążył Skarb Państwa.

Nadto na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz. U. 2015 r., poz. 615 ze zm.) w zw. z § 14 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013, poz. 461 ze zm.) Sąd Odwoławczy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. S.

z Zespołu Adwokackiego w P. kwotę 738 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu H. N. N.

w postępowaniu odwoławczym przed Sądem Apelacyjnym.